

1.5. Autoreferat

Wstęp

Przystępując do analizy swojej działalności artystycznej i pedagogicznej, wdzięczną pamięcią sięgam do postaci mojego wieloletniego mistrza Prof. Ludwika Stefańskiego jako tego, który ukształtował moją wrażliwość i wytyczył kierunek zainteresowań muzycznych. Prof. Stefański nie był jak wiadomo typem muzyka estradowego, rzadko koncertował z orkiestrą. Pasjonował go natomiast fortepian jako instrument solowy, a nade wszystko sztuka muzykowania kameralnego. Tą właśnie drogą prowadził swych licznych uczniów, a czynił to z ogromną pasją wytrawnego pedagoga.

Staram się podążać śladami tej postawy wobec muzyki, która była udziałem Prof. Stefańskiego. Mając w repertuarze kilka koncertów z orkiestrą (m.in. W.A.Mozarta, M.Ravela, H.M.Góreckiego, J.Haydna), na pierwszym miejscu stawiam jednak kameralistykę i akompaniament jako dziedziny muzykowania i przedmiot nauczania. Cieszy mnie możliwość współpracy artystycznej z innymi wykonawcami, wymiany doświadczeń, a także – w przypadku pracy z młodzieżą – możliwość czerpania z pokładów świeżego i spontanicznego podejścia do muzyki. W pracy na uczelni satysfakcjonuje mnie fakt bliskich kontaktów z wybitnymi artystami-pedagogami i współuczestnictwo w kreatywnym procesie pedagogicznym.

Obserwując zmiany zachodzące we współczesnym życiu muzycznym, mając świadomość ich dynamicznych przekształceń, staram się podążać tym nurtem, stawiając jednak zawsze na piedestale jakość artystyczną jako wartość nadrzędną w popularyzacji wartościowej sztuki.

Z racji tradycji rodzinnych wyjątkowo cenię sobie współpracę z wokalistami, ale równie często partnerują instrumentalistom. Radością muzykowania tłumaczę – przedstawioną w zestawieniach – liczbę koncertów z pozoru o mniejszym ciężarze gatunkowym, ale z mojego punktu widzenia społecznie niezwykle przydatnych. Wykonuję muzykę wszystkich epok i gatunków, zawsze – w miarę posiadanych umiejętności – rzetelnie przygotowana do jej przekazu.

Intensywna działalność koncertowa oraz efekty pracy pedagogicznej pozwalają mi na podjęcie starań o awans w hierarchii stopni naukowych na uczelni, z którą jako pedagog związana jestem od przeszło trzydziestu lat.

I. Otoczenie

Miałam szczęście urodzić się w muzycznej rodzinie. Matka – Barbara Marczyńska (sopran) była solistką Opery i Operetki w Krakowie; Ojciec – Janusz Żelobowski (tenor) – był również solistą krakowskiej Opery i Operetki, a od roku 1973 – pierwszym amantem Operetki Warszawskiej, o którym legendarny krytyk muzyczny Jerzy Waldorf napisał: „piękny głos, także aparycja...”.

Można żartobliwie stwierdzić, że muzykować zaczęłam w dniu dyplomu mojej Mamy, która była wtedy w ciąży i niejako wspólnie odśpiewaliśmy cykl Roberta Schumanna pt. „Miłość

i życie kobiety”. Kto wie czy ten fakt nie zdecydował o istotnym obszarze mojej działalności jako akompaniatora wokalistów? Nawet wybór mojego imienia jest związany z osobą wielkiej ówczesnej śpiewaczki Renaty Tebaldi, której głosem fascynował się mój Ojciec.

Zatem uwarunkowania rodzinne wyznaczyły moją drogę życiową.

II. Droga szkolna

Osiem lat spędzonych w Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej im. Ignacego J. Paderewskiego w Krakowie zdominowała osobowość mojego pedagoga prowadzącego (fortepian), który dbając o moje wykształcenie jako przyszłej pianistki, miał też ogromny wpływ na rozwój mojej osobowości jako człowieka. Ewa Różyska kładła nacisk na mój rozwój zarówno jako solistki, jak i kameralistki – od początku edukacji zdobywałam więc doświadczenia na tych polach (duety na cztery ręce, utwory na dwa fortepiany, a także koncerty z orkiestrą). Moja Pani Profesor wyznawała zasadę całościowej, kompleksowej opieki nad uczniem – kontrolowała zakres zajęć pozaszkolnych, a nawet sposób ubierania czy dietę. Była pedagogiem z powołania, całkowicie oddanym swoim uczniom, traktującym proces dydaktyczny jako swoistą misję. Organizowała koncerty uczniów będące wzorem dla całej szkoły, aktywizowała swoich uczniów, którzy w ciągu roku po wielokroć występowali na scenach instytucji krakowskich, domach pomocy społecznej itp., co pozwalało na oswojenie z estradą i zdobycie pierwszych doświadczeń w tej materii.

Kolejne cztery lata upłynęły w Państwowym Liceum Muzycznym im. F.Chopina w Krakowie pod kierunkiem Prof. Ludwika Stefańskiego. Stało się to dzięki Pani Różyskiej, która zaprowadziła mnie do domu Prof. Stefańskiego z prośbą o przesłuchanie młodej zdolnej pianistki. Jego zgoda na prowadzenie mnie jako uczennicy liceum była ewenementem – gdyż w tych latach wykładał jedynie na wyższej uczelni. Fakt pozostawania pod muzycznymi skrzydłami Profesora napawał mnie ogromną dumą.

Po zdaniu egzaminu maturalnego i otrzymaniu świadectwa ukończenia PLM (1976) zdałam egzaminy wstępne do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie (obecnie Akademia Muzyczna w Krakowie), gdzie kontynuowałam naukę w klasie Prof. Stefańskiego. Profesor łączył w sobie cechy wyjątkowego artysty i pedagoga. Jako człowiek, przyjaźnie ustosunkowany do świata z niezmiennie obecnym na twarzy półuśmiechem emanował dobrocią i serdecznością; był człowiekiem pełnym ciepła i spokoju. Jako pedagog, przepiętny pasją do muzyki poświęcił życie artystyczne nauczaniu. Ideą pianistyki, której hołdował, było dążenie do formowania dzieła muzycznego przez piękno dźwięku i naturalną grę. Przed każdym ważnym występem powtarzał – „Graj pięknie!”. Uczył nas, swoich studentów, że gatunek dźwięku jest tym najważniejszym czynnikiem warunkującym artystyczny poziom pianisty. Profesor cierpliwie dociekał indywidualnych predyspozycji swoich studentów i umiejętnie dobierał repertuar. Przywiązywał dużą wagę do kameralistyki. Uważał, że ma ona ogromny wpływ na rozwój każdego muzyka. Zachęcał do grania w zespołach kameralnych i poznawania wielkich dzieł literatury kameralnej.

Z biegiem lat z coraz większym szacunkiem odnoszę się do zasad nauczania opartych na kształceniu dźwięku i szczególnym uwrażliwieniu na poczucie harmonii i jej odcieni. Tą linią pedagogiki kieruję się z uporem i konsekwentnie wpajam jej zasady moim studentom

powtarzając za Prof. Stefańskim, że wszystko jest „zapisane” w tekście nutowym, wystarczy zachować do niego należny respekt.

W chwili obecnej wszyscy jesteśmy świadkami sukcesu metody pedagogicznej Prof. Stefańskiego. Dość powiedzieć, że w III. etapie XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie znalazło się dwóch Polaków – studentów klasy fortepianu Stefana Wojtasa – absolwenta Prof. Stefańskiego i kontynuatora jego myśli pedagogicznej. Do finału natomiast został dopuszczony i otrzymał wyróżnienie jeden z nich – pochodzący z Krakowa Szymon Nehring.

Byłam ostatnią dyplomantką Prof. Stefańskiego i w planach było podjęcie pracy jako asystentki w klasie fortepianu Profesora (Katedra Fortepianu), które to plany ukróciła nagła śmierć tego wybitnego pedagoga w sierpniu 1982 roku. W konsekwencji dwa lata później podjęłam pracę jako asystentka w Katedrze Kameralistyki, z którą jestem związana do chwili obecnej.

Postacią, która obok Prof. Stefańskiego miała istotny wpływ na kształtowanie się mojej osobowości jako pianistki i kameralistki była Prof. Zofia Zagajewska-Szlezer – pedagogwyjątkowy – pełen pasji, temperamentu i oddania dla muzyki i swoich studentów. Jej wpływ na moją drogę w dziedzinie muzyki kameralnej jest nie do przecenienia – do dziś aktualne są jej uwagi poparte głęboką wiedzą.

Podejmując naukę na wyższej uczelni jako studentka fortepianu weszłam w środowisko artystyczne przyjaciół z okresu studiów moich Rodziców, co czyniło atmosferę na uczelni nieomalże rodzinną. Wskażę na kilka wybitnych postaci związanych z Rodzicami, które zastałam na uczelni jako moich pedagogów, a później starszych kolegów u których zgłębiałam sztukę nauczania.

Mój Ojciec – Janusz Żelobowski studiował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (PWSM) w latach 1953-1959, moja Matka – Barbara Marczyńska w latach 1951-1957. Oboje byli studentami klasy wokalne Prof. Bronisława Romaniszyna. Akompaniatorem Rodziców w klasie Prof. Romaniszyna był wspaniały pianista Janusz Dolny, członek słynnego duetu fortepianowego Baster-Dolny, wieloletni pedagog na mojej macierzystej uczelni, u którego później wielokrotnie jako studentka, a potem asystentka konsultowałam dobór repertuaru i interpretację kompozycji przeznaczonych na duet fortepianowy.

Podczas koncertów dyplomowych Rodzicom akompaniował kolejny znakomity pianista, późniejszy profesor i rektor naszej uczelni Janusz Zathey. Na zajęciach Profesora zdobywałam pierwsze doświadczenia jako asystentka w Katedrze Kameralistyki.

Do grona znakomitych pianistów-kolegów Rodziców należeli również: Marek Stachowski, późniejszy profesor i rektor Akademii, a także Marian Wallek-Walewski. Przy ich akompaniamencie fortepianowym Rodzice dawali koncerty w ramach cyklu propagującego muzykę Stanisława Moniuszki w Krakowie. Prof. Stachowskiego to dla mnie postać szczególnie, m.in. z tego względu, że zostałam przez niego – jako rektora uczelni – mianowana adiunktem w Katedrze Kameralistyki.

Również z Ireną i Jerzym Katlewiczami łączą mnie szczególne związki. Śp. Irena Katlewicz, prywatnie była przyjaciółką Mamy, a zarazem moją chrzestną matką; Jerzy Katlewicz – uznany dyrygent, prowadzący orkiestrę Opery Krakowskiej podczas debiutu operowego

meogo Ojca w 1959 r., w znaczącym stopniu miał wpływ na interpretację meogo koncertu dyplomowego (M.Ravel *Koncert G-dur*), gdzie orkiestrę poprowadził jego dyplomant Rafał Delekta.

Wymienione postaci były w pewnym sensie łącznikami pokoleń – zapewniały ciągłość między czasem studiów moich Rodziców, a latami zdobywania przeze mnie szlifów na krakowskiej uczelni, a później latami meojej aktywności jako wykładowcy akademickiego.

III. Obszary aktywności koncertowej

Miałam szczęście współpracować na estradzie koncertowej z wielkimi muzykami o nieprzeciętnej osobowości i talencie. Postacie te wzbogaciły mnie przez sam kontakt z nimi jako ludźmi, ponieważ reprezentowali najwyższy poziom kultury osobistej, skromność w bezpośrednim obcowaniu, przy wielkim potencjale muzykalności i pasji muzykowania.

W meojej działalności koncertowej używam dwóch nazwisk – nazwiska panieńskiego i nazwiska po mężu występując jako Renata Żelobowska-Orzechowska.

Poniżej opisuję dwa najważniejsze nurty meojej działalności jako muzyka-kameralisty-akompaniatora. Mam również na swoim koncie kilka wykonań koncertów fortepianowych z orkiestrą i recitale solowe – występowałam z orkiestrami Filharmonii w Krakowie, Szczecinie i Kielcach (M.Ravel, H.M.Górecki).

Osobne miejsce poświęcam wieloletniej współpracy z instytucjami muzycznymi Krakowa: Filharmonią im. K.Szymanowskiego, Capellą Cracoviensis, czy Operą Krakowską, a także z krakowskimi centrami kultury.

1. Kameralistyka wokalna

Niezwykle istotnym obszarem meojej działalności koncertowej jest współpraca z czołowymi wokalistami. Sfera ta pochłania mnie dostarczając wiele satysfakcji. Ten kierunek wyznaczyły niejako moje uwarunkowania rodzinne (jak wspomniałam Rodzice byli śpiewakami operowymi), zatem już w okresie szkolnym akompaniowałam im podczas przygotowań do kolejnych ról operowych i operetkowych. W późniejszych latach akompaniowałam Ojcu przy okazji recitali wokalnych.

Miałam przyjemność współpracować z wielkimi osobowościami polskich i zagranicznych teatrów operowych – wraz z brytyjską sopranistką Alison Pearce wystąpiłam w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” (2000), włoskiej mezzosopranistce Teresie Nicoletti akompaniowałam podczas koncertu specjalnego organizowanego przez Włoski Instytut Kultury w Krakowie i Capellę Cracoviensis (2006), z polską mezzosopranistką Krystyną Szostek-Radkową wystąpiłam podczas recitalu w Instytucie Polskim w Wiedniu. Wspominam jak wielkim przeżyciem dla młodej asystentki było przygotowanie z Panią Szostek-Radkową pieśni R.Schumanna i J.Brahmsa, a następnie satysfakcja z jej najwyższego uznania i pochwał po udanym koncercie.

Od 2005 roku łączy mnie stała współpraca ze Stowarzyszeniem Miłośników Opery Krakowskiej ARIA – w charakterze współorganizatora, a przede wszystkim jako pianisty-akompaniatora cyklu pn. „Spotkanie z Artystą”, przybliżającego publiczności sylwetki wybitnych śpiewaków i innych wielkich osobowości związanych z polską sceną operową.

Na przestrzeni dziesięciu lat współpracy ze Stowarzyszeniem uczestniczyłam w przeszło pięćdziesięciu edycjach tego przedsięwzięcia, występując ze znakomitymi śpiewakami, takimi jak: Wiesław Ochman, Peter Dvorský, Mariusz Kwiecień, Alicja Węgorzewska-Whiskerd, Joanna Woś, Urszula Kryger i in. W styczniu 2013 roku ARIA zaprosiła mnie do udziału w koncercie jako gościa specjalnego – bohatera spotkania.

Od 2004 roku współpracuję z Fundacją Pomocy Artystom Polskim CZARDASZ przy realizacji Ogólnopolskiego Konkursu Wykonawstwa Muzyki Operetkowej i Musicalowej im. Iwony Borowickiej. Jako pianista-akompaniator konkursu uczestniczyłam we wszystkich sześciu dotychczasowych edycjach przedsięwzięcia, realizowanych w interwale dwuletnim. Łącznie w ramach dwóch etapów konkursu i na koncercie finałowym akompaniowałam przeszło stu młodym śpiewakom!

W Jury, zwykle pięcioosobowym, zasiadali wybitni polscy śpiewacy i pedagodzy wokalistyki: Ryszard Karczykowski, Janusz Żelobowski, Grażyna Brodzińska, Alicja Węgorzewska-Whiskerd, Urszula Trawińska-Moroz, Jadwiga Romańska, Zdzisława Donat, Kazimierz Pustelak, Roman Węgrzyn, Wanda Polańska, Wiesław Ochman, Aleksander Teliga, i in.; dyrektorzy teatrów muzycznych (Włodzimierz Izban, Paweł Gabara, Maciej Pawłowski) oraz publicyści muzyczni (Bogusław Kaczyński, Piotr Nędzyński). Jury wysoko oceniało mój wkład przyznając mi wyróżnienia dla najlepszego akompaniatora konkursu. Warto dodać, iż wielu śpiewaków, którym towarzyszyłam, należy już dziś do grona znanych artystów; wystarczy wymienić laureatów: Justyna Reczeniedi (solistka Warszawskiej Opery Kameralnej), Magdalena Polkowska (solistka Opera Nova w Bydgoszczy), Katarzyna Mackiewicz (solistka Teatru Muzycznego w Petersburgu), Piotr Płuska (solistka Teatru Muzycznego w Łodzi).

Lista wokalistów, z którymi miałam sposobność współpracować jest niezwykle obszerna – ich nazwiska widnieją w dokumentacji mojej działalności koncertowej. Bogate doświadczenie zdobyte w ramach współpracy ze śpiewakami przekazuję moim studentom-pianistom w ramach prowadzonego przeze mnie przedmiotu pn. Nauka akompaniamentu, który oprócz pracy z kolegami-instrumentalistami przewiduje obowiązkowo przygotowanie programu ze studentami Wydziału Wokalnego.

2. Kameralistyka instrumentalna

W dziedzinie kameralistyki instrumentalnej współpracowałam z wybitnymi muzykami z Polski i zagranicy, takimi jak: Guy Deplus (klarnet), Rebecca Rischin (klarnet), Michael Wolf (kontrabas), Kaja Danczowska (skrzypce), Teresa Głębówna (skrzypce), Wiesław Kwaśny (skrzypce), Dorota Imiełowska (wionczela), Mariusz Pędziątek (obój), i in.

W ramach działalności koncertowej wystąpiłam w Szwecji, Włoszech, Austrii, Korei. Jestem zapraszana na międzynarodowe festiwale. W ramach Międzynarodowego Festiwalu Kompozytorów Krakowskich dokonałam wraz z Dorotą Imiełowską i Ewą Wartą-Śmietaną prawykonania 3 pieśni Adama Walacińskiego do słów Józefa Barana (2001), a także

prawykonania utworu pt. „3 Uty Japońskie na sopran i fortepian” Szczepana Tesarowicza (2015). W ramach kolejnych edycji Międzynarodowego Festiwalu Klarinetowego w Krakowie (1995-2000) wystąpiłam z wirtuozami klarnetu: Philippe Cuper, Rebecca Rischin, Krzysztof Klima w repertuarze rozpiętym między klasycyzmem a współczesnością.

Wraz z wiolonczelistką Dorotą Imiełowską brałam udział w Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie (2006). To niezwykła instrumentalistka o elektryzującej osobowości i żywiołowym temperamencie, z którą łączą mnie wieloletnie więzy muzyczne. Jako akompaniator w klasie wiolonczeli Prof. W.Hermana miałam przyjemność śledzić rozwój jej talentu od I. roku jej studiów. Nasze muzyczne związki trwają do dziś, zaowocowały wydaniem wspólnej płyty pt. „Valse Sentimentale”, która ukazała się nakładem wytwórni CD ACCORD Music Edition oraz wieloma wspólnymi koncertami na różnych estradach z różnorodnym repertuarem – od muzyki klasycznej, przez tanga A.Piazzoli, do tradycyjnych melodii żydowskich.

Niestychanie ważną była dla mnie współpraca ze skrzypaczką Kają Danczowską. Nie zapomnę analitycznej pracy nad „Sonatą Kreutzerowską” L.v.Beethovena, wpływu niezwykle inspirującej osobowości tej artystki, magicznego wręcz oddziaływania przy wspólnym muzykowaniu. Kaja Danczowska sprawiła, że odkryłam w sobie nowe pokłady wrażliwości muzycznej, a tym samym interpretacja wspólnie wykonywanych dzieł muzyki kameralnej zyskała wyższy poziom artystyczny.

Dokonałam ponadto licznych nagrań dla radia, telewizji, oraz filmu (m.in. fragmenty ścieżki dźwiękowej do hollywoodzkiej produkcji pod roboczym tytułem „Music, War and Love”, premiera 2016/2017).

IV. Współpraca z instytucjami Miasta Krakowa

Szczyć się wieloletnią współpracą z instytucjami muzycznymi Krakowa: Filharmonią im. K.Szymanowskiego, Capellą Cracoviensis, czy Operą Krakowską, a także z krakowskimi centrami kultury: Domem Kultury Podgórze, Śródmiejskim Ośrodkiem Kultury, czy Centrum Kultury „Dworek Białooprądnicki”.

Moja współpraca z krakowską Filharmonią rozwija się na kilku płaszczyznach. Uczestniczyłam w koncertach chóralnych wykonując partię pierwszego z czterech fortepianów w „Weselu” I.Strawińskiego i dziele „Carmina Burana” C.Orffa. Od przeszło 25 lat występuję w cyklu „Koncertów dla Dzieci” organizowanym przez Filharmonię, a od 2005 roku jestem jego kierownikiem muzycznym. Imponująca jest liczba zorganizowanych dotąd koncertów (przeszło 1000), a ja miałam przyjemność wystąpić w kilkuset z nich! Aktualny kształt koncertów daleko odbiega od formuły audycji edukacyjnej. Koncerty rozrosły się i już dwukrotnie zostały nagrodzone w konkursie portalu Czas Dzieci na „Najbardziej Rozwojową Inicjatywę dla Dzieci w Krakowie”. Statuetka „Złotego Słonecznika” (nagroda jury oraz nagroda rodziców) została wręczona pod patronatem Dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. Mam w tych sukcesach swój bezpośredni udział zapewniając jako kierownik muzyczny najwyższy poziom prezentowanego repertuaru poprzez jego dobór, zapraszanie do współpracy wybitnych muzyków oraz uzdolnionych studentów. Natomiast stuprocentowa frekwencja i wyprzedane z dużym

wyprzedzeniem bilety na „Koncerty dla Dzieci” dodatkowo poświadczają najwyższy poziom tych wydarzeń artystycznych.

Równolegle rozwijała się moja współpraca z orkiestrą Capelli Cracoviensis. Kilukrotnie byłam zapraszana przez Stanisława Gałońskiego – ówczesnego dyrektora tej instytucji do koncertów kameralnych (1994 / Koncert kameralny z muzyką Vincenta d’Indy – Kwintet fortepianowy op. 81) i symfonicznych (2008 / partia celesty w utworze „Muzyka na instrumenty strunowe, perkusję i czelestę” B.Bartóka). Ponadto wielokrotnie uczestniczyłam w przesłuchaniach do orkiestry i chóru Capelli jako akompaniator.

Poza wspomnianą wcześniej współpracą ze Stowarzyszeniem Miłośników Opery Krakowskiej ARIA moje związki z Operą datują się na okres wcześniejszy, kiedy to byłam zapraszana do udziału w recitalach solistów sceny krakowskiej i szeregu innych przedsięwzięć koncertowych.

Od 2002 roku współpracuję z „Krakowskim Salonem Poezji” Anny Dymnej w Teatrze im. J.Słowackiego w Krakowie. Formuła salonu to niedzielne spotkania podczas których znani aktorzy czytają wiersze swoich ulubionych poetów. Słowom towarzyszy muzyka na żywo w wykonaniu wybitnych instrumentalistów. Do tej pory byłam zapraszana do udziału w kilkudziesięciu edycjach wydarzenia towarzysząc wybitnym przedstawicielom świata teatru, takim jak, m.in.: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jerzy Trela, Jerzy Stuhr, Anna Polony, Anna Radwan, Zbigniew Zamachowski, Maja Komorowska, Zofia Kucówna, Krzysztof Kolberger.

Od przeszło 20 lat współpracuję z Domem Kultury Podgórze jako pianistka i akompaniatorka. Na przestrzeni tych lat uczestniczyłam w organizowanych przez DK licznych koncertach w ramach cykli koncertowych („Letnie koncerty”, „Środowe koncerty operetkowe” i in.) w charakterze artysty-wykonawcy. Ponadto zasiadałam w jury kilku kolejnych edycji Konkursu Instrumentalistów i Multiinstrumentalistów organizowanego przez tą placówkę, a także w wielu koncertach charytatywnych.

Utrzymuję bliskie relacje ze światem sztuk pięknych – jestem często zapraszana do koncertów towarzyszących wernisażom sztuki w krakowskich galeriach np. w Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, Temporary-Contemporary, Labirynt, czy Galerii Autorskiej Prof. Bronisława Chromego.

V. Działalność pedagogiczna

Równolegle z działalnością koncertową prowadzę klasę kameralistyki na Akademii Muzycznej w Krakowie, co daje mi możliwość przeniesienia zdobytych na estradzie doświadczeń na grunt dydaktyki.

Wiele lat akompaniowania w klasach instrumentalnych wybitnych pedagogów Akademii Muzycznej w Krakowie: Kai Danczowskiej, Teresy Głąbówny, Zbigniewa Szlezera, Wiesława Kwaśnego, Witolda Hermana, Janusza Pisarskiego, Jacka Dumanowskiego, pozwoliło mi poznać szeroki repertuar kameralny, który stał się bazą dla mojej działalności koncertowej, a cenne uwagi dotyczące realizacji tekstu muzycznego przerabianych przez studentów utworów wzbogacały moją wiedzę wykorzystywaną później w pracy pedagogicznej. Uczyłam

się od nich odczytywania różnych sposobów „docierania do prawdy” w muzyce i wyzwania w młodych ludziach pokładów ich talentu, stymulowania ich rozwoju.

W tych latach pracy obserwowałam jak ogromny wpływ na studenta ma osobowość pedagoga, jak wielką rolę w nauczaniu odgrywa szczerłość i zaangażowanie poparte głęboką wiedzą i praktyką wykonawczą. Relacja pedagog-uczeń daje szansę wpływu na rozwój i proces kształtowania się artystycznej osobowości studenta. W moim przekonaniu to bardzo odpowiedzialne zadanie, by umiejętnie rozwijać w młodych ludziach pasję, przygotowywać ich do dalszego funkcjonowania w dynamicznie zmieniającej się sytuacji na muzycznym rynku.

Kontakt z młodymi, często wybitnie uzdolnionymi ludźmi daje również nam – pedagogom – okazję do doskonalenia się. Możemy czerpać od nich twórczą inspirację i nie poprzestając na swoim spojrzeniu na interpretację dzieła poddać się ich muzycznej intuicji, spontaniczności i tylko umiejętnie ukierunkowywać ich wrażliwość na drodze poszukiwania piękna w muzyce.

Na przestrzeni przeszło 30 lat przez moją klasę kameralistyki przeszło dziesiątki studentów wszystkich specjalności, grając w formacjach kameralnych od duetów fortepianowych po kwintet fortepianowy. Szczególnie wiele satysfakcji przyniosła mi praca z uzdolnionymi członkami kwintetu, który dziś funkcjonuje na estradzie pod nazwą Sonus. Pasma sukcesów kwintetu od momentu otrzymania wyróżnienia na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej im. K.Bacewicza w Łodzi (2007), poprzez kolejne konkursowe nagrody, dostarczyły mi wiele satysfakcji. Stały się też potwierdzeniem słuszności obranej drogi w formowaniu koncepcji interpretacji przygotowywanych wspólnie dzieł muzycznych. Za sukcesami stała ogromna wspólna praca pełna zaangażowania, wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Za osobisty sukces pedagogiczny uznaję też fakt, iż wielu spośród studentów, z którymi pracowałam w ramach przedmiotu Nauka Akompaniamentu, wykonuje ten zawód na wysokim artystycznym poziomie, co potwierdza zatrudnienie wielu z nich na stanowisku akompaniatora w krakowskiej Akademii Muzycznej, a także innych instytucjach muzycznych. Potwierdzeniem ich wysokich kwalifikacji jest również ich udział w uznanych festiwalach i konkursach muzyki kameralnej.

Mam poczucie, że rola pianisty występujących w duecie muzyków jest często umniejszana, a przecież dobry akompaniator to wielka pomoc i oparcie dla solisty. Dopiero ich wzajemna inspirująca współpraca może przynieść artystyczną pełnię wykonania. Tę ideę wpajam moim studentom – przyszłym akompaniatorom i kameralistom.

W rozważaniach dotyczących mojej działalności jako pedagoga i sukcesów osiągniętych na tym polu nie mogę pominąć sukcesu osobistego, jakim są moje dzieci – córka Barbara i syn Piotr. Od pierwszych dni „skazani” na życie w domu tętniącym muzyką (mój Mąż jest również muzykiem, absolwentem krakowskiej uczelni w klasie wiolonczeli Prof. Witolda Hermana), w naturalny sposób weszli na drogę edukacji muzycznej w krakowskich szkołach muzycznych I i II stopnia.

Córka Barbara (1982) ukończyła z wyróżnieniem krakowskie Państwowe Liceum Muzyczne im. F.Chopina w klasie fortepianu, a następnie zdobyła dyplom Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończone studia podyplomowe w zakresie Prawa

Własności Intelektualnej UJ i Dyplomacji Kulturalnej Collegium Civitas oraz przeszło siedem lat pracy w Krakowskim Biurze Festiwalowym przy organizacji największych festiwali Miasta Krakowa (m.in. Sacrum Profanum, Misteria Paschalia, Opera Rara) ukształtowały córkę jako profesjonalnego managera kultury.

Syn Piotr (1990) – absolwent klasy fortepianu jazzowego Akademii Muzycznej w Krakowie i pierwszy polski absolwent studiów magisterskich prestiżowego Berklee College of Music jest uznany za jednego z najwybitniejszych polskich pianistów jazzowych młodego pokolenia. Jest laureatem wielu nagród, w tym najważniejszej – I. Nagrody na Montreux Jazz Solo Piano Competition (2011), którą zdobył jako pierwszy Polak w historii tego słynnego szwajcarskiego festiwalu. Piotr współpracował z wielkimi postaciami światowego jazzu: Randym Breckerem, Victorem Mendozą, czy Perico Sambeatem, a także z gigantami muzyki współczesnej: Philipem Glassem, Stevem Reichem, czy Prof. Krzysztofem Pendereckim. Owocem kolaboracji z Profesorem stał się okrzyknięty sensacją fonograficzną debiutancki album solowy pt. „Experiment: Penderecki” (Decca Classics/Universal, 2012). Po tej płycie przyszły kolejne autorskie przedsięwzięcia fonograficzne sygnowane przez Decca Classics czy EmArcy Records. Piotr jest ceniony za indywidualny, rozpoznawalny styl, będący wynikiem poruszania się na pograniczu gatunków – nowoczesnej muzyki improwizowanej i klasycznej. Co jest istotą sukcesu Piotra jako pianisty, pomijając wszelkie walory wynikające z potencjału, talentu, wyobraźni, wiedzy – to dźwięk fortepianu.

Maksyma Prof. Stefańskiego – „Graj pięknie!” wpajana przeze mnie Piotrowi od najwcześniejszych lat nauki stała się i jego mottem w kontakcie z klawiaturą. Przeczy to stwierdzeniu, że muzyka jazzowa czy współczesna daje dyspensę od dbałości o dźwięk fortepianu.

VI. Muzyka współczesna

Szczególnym obszarem, który eksploruję jest muzyka najnowsza, a w szczególności muzyka XX-ego wieku. Już wybór programu koncertu dyplomowego zapoczątkował ten istotny nurt moich zainteresowań muzycznych, a był to „Koncert fortepianowy G-dur” M.Ravela.

W kolejnych latach miałam przyjemność kilkakrotnie wykonywać ten utwór, w tym wraz z Orkiestrą Filharmonii Szczecińskiej w 1995 roku.

W ramach tych zainteresowań szczególne miejsce zajmuje muzyka kompozytorów polskich. Dokonałam prawykonania 3 pieśni Adama Walacińskiego do słów Józefa Barana (2001), a także prawykonania utworu pt. „3 Uty Japońskie na sopran i fortepian” Szczepana Tesarowicza (2015); wykonywałam szereg utworów tego okresu np.: H.M.Górecki – Koncert na klawesyn (lub fortepian) i orkiestrę smyczkową, „Sonety miłosne” T.Bairda, pieśni K.Szymanowskiego, H.Czyża, czy P.Perkowskiego oraz W.Lutosławskiego.

Kilkukrotnie brałam udział (jako solistka i pianista-akompaniator) w kolejnych spotkaniach Klubu Muzyki Współczesnej „Malwa” – pn. „Spotkania z Muzyką XX-ego wieku”, poświęconych postaciom takim jak: J.Łuciuk, Z.Słowik, E.Pałasz, a także w Międzynarodowych Dniach Kompozytorów Krakowskich (2001), a obecnie Międzynarodowym Festiwalu Kompozytorów Krakowskich (2014, 2015).

Często w ramach zajęć ze studentami biorę na warsztat kompozycje współczesnych polskich kompozytorów (np. G.Bacewicz, M.Chyżyński, A.Malawski, S.Kisielewski, H.Czyż, A.Panufnik).

VII. Dzieło artystyczne – album płytowy pt. „Muzyka polska XX-ego wieku na obój i fortepian”

Wieloletnia współpraca łączy mnie z jednym z najbardziej cenionych polskich oboistów – Mariuszem Pędziałkiem, koncertmistrzem krakowskich Filharmoników, muzykiem wszechstronnym, z równą swobodą poruszającym się na płaszczyźnie muzyki dawnej, romantycznej, współczesnej, czy dopełniając pięknym brzmieniem swojego oboju pełne ciepła piosenki Grzegorza Turnaua. Mariusz Pędziałek specjalizuje się w muzyce najnowszej – jest członkiem założycielem Stowarzyszenia „Muzyka Centrum”, występuje na festiwalach muzyki współczesnej, m.in.: Warszawska Jesień, Mixer-Media Festival w Brukseli, Poznańska Wiosna Muzyczna, Aspekty w Salzburgu, Światowe Dni Muzyki w Warszawie, czy Festiwal Kompozytorów Krakowskich.

Nasz wspólny repertuar obejmuje kompozycje od G.Donizettiego, C.Saint-Saënsa, F.Poulenca, przez R.Schumanna, czy A.Pasculliego, po muzykę współczesną, także polską. Wspólne koncerty, znakomite porozumienie w odczytywaniu dzieła muzycznego skłoniło mnie do nagrania wspólnej płyty poświęconej muzyce najnowszej polskich kompozytorów.

Powstał album płytowy zatytułowany: „Muzyka polska XX-ego wieku na obój i fortepian”, zgodnie z nazwą obejmujący repertuar polskich twórców minionego wieku przeznaczony na te dwa instrumenty. Program wydawnictwa objął sześć utworów wybitnych polskich kompozytorów, portretujący rozwój stylów i technik kompozytorskich w muzyce XX-ego wieku, dający obraz różnorodności i oryginalności warsztatu twórców polskich przez pryzmat kompozycji przeznaczonych stricte na obój i fortepian.

Program albumu:

Grażyna Bacewicz (1909-1969) – Sonata na obój i fortepian (1937)

Witold Szalonek (1927-2001) – Pastorale na obój i fortepian (ver 1) (1951)

Stefan Kisielewski (1911-1991) – Suita na obój i fortepian (1954)

Krzysztof Meyer (*1943) – Pezzo capriccioso na obój i fortepian (1982)

Witold Lutosławski (1913-1994) – Epitafium na obój i fortepian (1979-1980)

Maciej Zieliński(*1971) – Lutosławski in Memoriam na obój i fortepian(1999)

Z analizy oferty rynku fonograficznego wynika, że nie istnieje podobna pozycja płytowa tak przekrojowo eksplorująca najnowszy repertuar z muzyką na obój i fortepian – album „Muzyka polska XX-ego wieku na obój i fortepian” jest więc pierwszym zestawieniem polskiego repertuaru współczesnego powstałego z myślą o tych dwóch instrumentach.

Wierzę, że poza wartością artystyczną ten pozycja płytowa ma również charakter edukacyjny i ma szansę wpłynąć na spopularyzowanie wiedzy o polskiej muzyce XX-ego wieku.

Podsumowanie

Moja przeszło 30-letnia działalność jako pianistki, kameralistki i pedagoga jest integralnie związana z życiem krakowskiej Akademii Muzycznej, która stała się dla mnie niejako drugim domem. Atmosfera pełna muzyki, wspólnota artystycznych dusz i świadomość przynależności do elity kulturalnej napawała mnie zawsze dumą, ale równocześnie nakładała odpowiedzialność i obowiązek doskonalenia się jako muzyka, pedagoga, a przede wszystkim jako człowieka.

Ta postawa została doceniona. W 2008 roku zostałam uhonorowana Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W 2011 roku otrzymałam z rąk Prezydenta Miasta Krakowa Prof. Jacka Majchrowskiego Odznakę „Honoris gratia” przyznaną osobom szczególnie zasłużonym dla miasta.

Mam nadzieję, że idee którymi kieruję się w podejściu do pracy – pedagogicznej i na estradzie koncertowej, będą również obecne w działaniach na polu zawodowym moich studentów, a tym samym przesłanie moich mistrzów będzie kontynuowane i być może uchroni „piękno” przed destrukcyjnymi trendami we współczesnej sztuce.

Onedziwio Revato